

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:

w Radomiu 85 kop.  
z odn. do domu 90 k.  
z przes. poczt. rb. 1.  
kuzem. pojed. 10 gr.**OGŁOSZENIA**za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-a strona kop. 50.  
Nekrologi kop. 20.  
Reklamy kop. 30.  
IV-a strona kp. 10.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń (BK)** Urzędowo donoszą dnia 19 kwietnia. Na froncie wschodnim: W odcinku Zborowa ożywione walki artylerji. Po za tym nie godnego uwagi. Na froncie włoskim i południowo-wschodnim; żadnych zmian.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 18 b. m. Na froncie francuskim: Na polach walk koło Arras ożywiła się na nowo działalność artylerji. Na przedpolach naszych linii, po obu stronach Sommy, codziennie potyczki, które staczają nasze przednie strażę z nieprzyjacielem.

Ogień artylerji wzmacnia się. Katedra w St. Quentin ugodzoną została kilku pociskami artylerji.

Grupa wojsk następcy tronu: Na polach walk pod Aisne ustała wczoraj bitwa. Francuzi już nie podjęli powtórnego ataku, doznawali w pierwszym nieudalym krwawych strat. Dopiero w godzinach wieczornych podjęli Francuzi częściowe ataki na wzgórzu Craonne, na północny zachód lasu Lavilleauxbois. Ataki te nie udały się, łamiąc się w naszym ogniu, lub też odparte w walce z bliska. Także koło Legodat i Courcy nad Aisne zostały nieprzyjacielskie ataki odparte.

W Szampanji udaremniiliśmy i chwyciliśmy jakby w kleszcze atak generalny Francuzów, który kilkudniowym gwałtownym ogniem huraganowym przygotowali. Co więcej,—w kontrataku odebraliśmy dywizjom francuskim zdobyte na nas części lasu pomiędzy Moronvillers i Auberive i zabraliśmy 50 jeńców i większą ilość karabinów maszynowych.

W walkach z dnia 16 b. m. zniszczył ogień naszej artylerji 26 pancernych automobilów. W tym samym dniu zestrzeliliśmy 18 samolotów nieprzyjacielskich, a liczba wziętych przez nas do niewoli jeńców wzrosła do liczby 3.000.

Na froncie macedońskim: Na zachód od Monastyru wyrzucił silny atak naszych wojsk Francuzów z ich stanowisk na Kravenastenie, na przestrzeni kilometra, który utraciliśmy w marcu. Kontrataki odparliśmy. Pojmaliśmy do niewoli 200 żołnierzy i liczne maszynowe karabiny oraz miotacze min pozostały w naszych rękach.

Dnia 19 b. m. przed południem donoszą urzędownie:

Koło Arras nic nowego. W nocnym ataku nad Aisne nieprzyjaciel zajęł małą tylko przestrzeń. Po obu brzegach Craonne, po nieudalym pierwszym ataku, gotują się Francuzi do drugiego ataku. Także w Szampanji rozpoczęły się nowe walki.

**Berlin. (BK.)** Urzędownie donoszą wieczór 19 bm. Na froncie francuskim:

Na froncie flandryjskim i nad Artois szalała burza deszczowa, która ograniczyła walki do kilku drobnych potyczek. Koło Craonne poważne ataki nieprzyjaciela zostały odparte wśród krwawych strat dla wroga. Koło Villeanebois cofnęliśmy się z niekorzystnych dla nas pozycji leśnych do dalszych naszych pozycji obronnych.

Koło Brinont wystali Francuzi walczących po ich stronie Rosjan do szturm, który wśród najkrwawszych dla nich ofiar odparliśmy ogniem naszym.

W Szampanji rozwinęły się wczoraj w południe na północny-zachód od Auberive nowe walki, które także w nocy trwały, a dzisiaj nad ranem przemogły się przez dopływ rezerw.

Na innych terenach wojny nie godnego uwagi.

## Kontr-rewolucja w Rosji

**Kolonia (BK)** Według prywatnych doniesień, jakie otrzymała „Koelnische Zeitung“ z Haparandy, wybuchły w Petersburgu na nowo rozruchy przeciw Rządowi Tymczasowemu. Rozruchy obecne mają mieć większe rozmiary aniżeli te, których widownią był Petersburg w marcu.

Podróźni od kilku dni bawią w Haparandze, bo wszelka komunikacja z Ro-

sją przerwana. Od 4 dni nie ma żadnej poczty z Rosji.

## Generał Aleksiejew zatwierdzony przez rząd prowizoryczny.

**Petersburg. (Aj. telegr.)** Generał Aleksiejew został ostatecznie zatwierdzonym w charakterze naczelnego komendanta wojsk rosyjskich—przez prowizoryczny rząd.

## Kwestja wychowania.

Samozachowawczy instykt narodu wyraża się może najbardziej w trosce o nowe pokolenie.

Naród, który pragnie polepszenia swego bytu, dzięki własnemu wysiłkowi, musi koniecznie zrozumieć, że żeby cel ten osiągnąć niezbędni są ludzie mocniejsi, mądrzejsi—ludzie przedstawiający siłę moralną i niezłomność charakteru. W ten sposób staje na porządku dziennym kwestja wychowania.

Tem się tłumaczy, że we wszystkich społeczeństwach odradzających się, a szczególnie w społeczeństwie naszym szkoła zajmuje tyle miejsca w myśli powszechnej. Oczekujemy od szkoły, że da ona nowemu pokoleniu wszystkie te przymioty, na których zbywało społeczeństwu starszemu.

Nie oczekujemy jednak od szkoły zbyt wiele. Wychowanie człowieka nie odbywa się tylko w szkole. Bierze ono swój początek w rodzinie; dalej idzie w środowisku społecznym, w którym dziecko żyje; przeciąga się poza lata szkolne, a dla wielu i przez całe życie, wskutek okoliczności życiowych i tysiącznych lekcji codziennych, w które życie tak obfituje. To wychowanie pozaszkolne posiada ogromną wartość.

Składamy za dużo często błędów na szkołę, chociaż powinny one obciążać życie współobywateli, a może nawet cały ustrój społeczny.

Rodzina pozostaje w dalszym ciągu punktem ciężkości sprawy wychowawczej. Matka i ojciec ugniatają naprzód to ciało, z którego ma wyrosnąć przyszły obywatel. Odpowiedzialności za dzieci nie mogą rodzice zrzucić na nikogo; muszą ją wziąć tylko na siebie. Na każdym kroku rozgrzeszamy się z łatwością z obowiązku własnego wysiłku, z wykonania tej powinności, która przedewszystkiem na naszem własnem spoczywa sumieniu.

Na wszelkich szczeblach pracy wychowawczej, tego wielkiego zagadnienia prawdziwie narodowego, w którym chodzi nie tylko o nowe pokolenia, ale o dojrzałą już, w pełni sił żywotnych będącą demokrację, zawsze zagadnienie będzie się przedstawiało tak samo: musimy zaczynać od siebie samych.

Przedewszystkiem muszą same zdać egzamin obywatelski te klasy, które chcą wciągnąć lud do pracy obywatelskiej.

Rodzice, którzy chcą uposażyć dzieci w uzdolnienie do tegoż życia, muszą sami czynnie wpływać na wzrost, kształt i treść młodej duszy, muszą sami świecić im dobrym przykładem.



W tej pracy nikt nas nie wyręczy. Szkoła jest tylko małą częścią ogromnego dzieła wychowawczego. Jego podłożem jest rodzina; ona kładzie pod nie fundament i daje oparcie ideom, płynącym ze szkoły.

A potem rodzice przecież, nie dzieci, tworzą tę atmosferę społeczną, którą oddychają dzieci. Ci, którzy traktują życie jako wieczną zabawę, ci, których życie przeżera pesymizm, ci, którzy są próżniakami i szulerami życiowymi — ci wszyscy oczekują od dzieci cudownego przetworzenia się na ludzi pracy, mężnej walki życiowej, uczuć obywatelskich.

Na kwestję wychowania kładzie o sobliwy nacisk Zygmunt Wasilewski, w jednym z doskonałych swych szkiców, przeznaczonych Myśli przebudowy:

„Dzieci nie są fikcją społeczną. One wykonywują nasze ruchy; my im dajemy takie lub inne instynkty! Kiedy strzelają się lub wieszają, to improwizują nasze postępkę, może karykaturując naszą duszę w swej wybraźni dziecięcej. Tak pojmują wielką odpowiedzialność, którą im wszczepili, za obrót kariery swojej. Nasze mają wady: naszą neurastenję, nasze łaknienie łatwych rezultatów zewnętrznych i naszą etykę szulerską. Żaden system szkolny dzieci naszych nie zbawi. Dopiero, gdy przerobimy się na typ twórczy i odpowiedzialny, działający się wewnętrzną wielkich celów i mocnych zasad, wtedy i szkoła będzie lepsza, połączy się w pracy z rodzicami, stanie się silną instytucją narodową“.

Praktyczne uwagi autora, chociaż odnoszące się przedewszystkiem do szkoły galicyjskiej, zawierają jednak w sobie prawdę zasadniczą, niezmienną i obowiązującą we wszystkich stosunkach i warunkach.

D. Rupp.

## O matury polskie, realne.

Rozmyślania powyższe nurtowały ogół naszej młodzieży szkolnej i abiturjentów szkół t. zw. handlowych, czyli realnych — już od dość dawna. Dziś, w chwili zamierzonego objęcia i reformy Szkolnictwa Polskiego przez Wydział Oświecenia Tymcz. Rady Stanu — stają się one jeszcze bardziej żywotne, a to tem więcej, że zjawia się możliwość uregulowania tych spraw po myśli młodzieży naszej, a z pożytkiem dla narodu całego — bezwątpienia.

Sprawa, którą poruszył zamierzamy, to traktowanie po macoszemu maturzystów szkół t. zw. handlowych polskich przez komisję egzaminacyjną przy uniwersytecie — przez samże Uniwersytet Warszawski. Albowiem w pierwszym jego istnieniu semestrze, przyjmowani byli wszyscy maturzyści — bez względu na posiadanie klasycznej, czy też realnej (handlowej) matury, i tylko z koniecznym następnym uzupełnieniem egzaminów dla kategorii posiadaczy tych ustawnich matur.

Tak się działo prawie, że wszędzie zagranicą, wyjątek stanowiły, zdaje się, tylko Niemcy. Jakież było jednak zdziwienie, gdy po kilkunastu tygodniach istnienia, a więc w czasie, gdy nie można

się jeszcze było przekonać o wartości poszczególnych matur — uniwersytet Warszawski odmówił przyjmowania maturzystów szkół realnych siedmio-klasowych. Wyraził tem brak zaufania do szkół polskich, których abiturjenci na całym prawie świecie Uniwersyteckiem cieszyli się uznaniem. I czy słusznie to uczynił? Czy rzeczywiście abiturjentom gimnazjów rosyjskich należy się adoracja i preferencja przed szkołami polskimi? Czy podobne zarządzenie nie wpłynie na silne a słuszne rozgoryczenie wśród maturzystów polskich?

Należy nam się liczyć z faktem, że Szkoła Polska przyczyniła się znacznie do rozbudzenia ducha narodowego, że pod tym względem stała po stokroć wyżej od gimnazjum rosyjskiego, że u czniowie szkół polskich musieli borykać się w Szkole Polskiej z daleko cięższymi warunkami finansowymi a często uczęszczać do niej na przekór rodzicom swym, byle tylko nie ulec tak powszechnej w gimnazjum rusyfikacji.

A z drugiej strony, czy sprawa czysto naukowa w gimnazjum rosyjskiem, na ogół biorąc, stała wyżej niż w siedmio-klasowej Szkole Polskiej? Bynajmniej. Wszak języki, matematyka stały programowo w obu szkołach jednakowo; przyroda np. stała w naszych szkołach nawet wyżej, a cóż dopiero historia, literatura i geografia Polski? Przykro, do prawdy, że jeszcze dzisiaj trzeba bronić Szkoły polskiej przed „wyższością“ — szkoły rosyjskiej. Zmusza mię jednak do tego przesąd, który powoduje, że dla abiturjentów gimnazjów ros. — stoją na oścież otwarte wrota naszych wyższych uczelni, podczas gdy naszych matur realnych się nie uznaje, żąda się przeegzaminowania całkowitego abiturjentów naszych, jakby niedostatecznym było wymaganie, by po rocznym na Uniwersytecie uczęszczaniu dopełnić egzamina przez zdanie z łaciny, psychologii i logiki, których to przedmiotów szkoły omawiane polskie nie uwzględniały.

Tak się przecież z maturami powyższymi na całym prawie kulturalnym świecie dzieje. Nie widzę żadnego powodu, aby u nas utrudniać studia wyższe — przeciwnie, zbyt mało mamy wyższej inteligencji, a wszelkie ograniczenia skutkować mogą najwyżej dalszą, tak niepożądaną emigracją młodzieży naszej za granicę, gdzie znajdzie łaskawsze niż w kraju własnym przyjęcie. Dziś, gdy o nauce sami stanowimy; w przededniu zamierzonych reform szkolnych, uwagi powyższe zdają mi się bardzo na czasie.

Wspomnijmy na setki młodzieży, która w tych dniach dopiero z obozów jeńców cywilnych państw centralnych uwolniona została, na dziesiątki inwalidów legionistów i tych, którzy w niedługim może już czasie do domu wrócą. Czyż wszystkich tych nie należy raczej spieszenie wciągnąć na drogę wykształcenia wyższego, miast w biurokratycznym zaślepieniu kazać im czas marnować nad przetrwaniem tego, co byli dawną już ukończyli? Wybitne jednostki a i cały nad podziw wykształcony ogół Szkoły Głównej, jako wskaźnik zaufania do nauki polskiej, winien tu być gwiazdą przewodnią.

L. F.

Umieszczając głos powyższy, sądzimy, że czynniki kompetentne w tej sprawie,

a więc w pierwszym rządzie Komisja szkolna ziemi Radomskiej zajmie się rozpatrzeniem poruszonej kwestji i z odnośnymi wnioskami wystąpi do Wydziału Oświecenia. Redakcja.

## Rewolucjoniści rosyjscy przeciwko aneksjom.

Pisma polskie, wychodzące w Rosji zamieszczają obszernie cytaty z oficjalnego organu Rady robotniczej „Wiadomości rady delegatów robotników i żołnierzy“. Cytaty te dowodzą, że prąd pokojowy w Rosji rośnie z dniem każdym, szczególnie od czasu, kiedy się w Rosji dowiedziano, że ani Niemcy, ani Austro-Węgry nie mają zamiaru spieszyć na pomoc reakcji.

„Echo polskie“ (Moskwa) z 28 marca zamieszcza następujące znamienne wynurzenia oficjalnego organu Rady delegatów. „Niechaj robotnicy w Niemczech i w Austrii nie wierzą w to, by Rosji zwyciężyła partja wojenna, która chce wojnę doprowadzić do zmiżdżenia Niemiec, do aneksji Galicji, Armenji, Konstantynopola. Nasza odezwa do Was, ogłoszona w gazetach, jest najlepszym dowodem tego, jak daleką jest od myśli o aneksjach rewolucyjna Rosja. Razem więc bracia pracujemy za to, by skończyć tę krwawą wojnę. A przedewszystkiem załadujemy od naszych rządów wyjaśnienia, niech nam powiedzą do jakich celów ma ich doprowadzić ta haniebna wojna. Nie pozwolimy im ukrywać się za błahemi zapewnieniami, iż prowadzą wojnę w imię wolności ludów. Niech wystąpią otwarcie ze wszystkimi swymi planami. Wszystkie narody powinny wiedzieć za co im każą przelewać krew i marnować to, co jest krwawym dobytkiem pokoleń.“

Niechaj nie mówią o nas, że zdradzamy braci swych w Anglii i Francji, że pracujemy dla Niemiec. Nie, my chcemy obronić wywalczoną przez krew ludu wolność. My chcemy pokoju — bo chcemy zapewnić trwałość swobodzie wywalczonej.

„Dziennik polski“ z 28 marca donosi:

„Organ Rady delegatów robotniczych i żołnierskich wypowiada się w sposób stanowczy przeciwko zdobywaniu Konstantynopola, przyłączeniu Armenji — słowem, przeciwko zdobyciom terytorjalnym, jak również przeciwko odebraniu z powrotem Polski“, co byłoby „ponownem poddaniem narodu polskiego pod władzę Rosji“. Stwierdzono w ten sposób zasadnicze przeciwieństwo dwóch programów — dawnego stanowiska kadetów, którzy uznawali za konieczne uzależnienie Polski zjednoczonej od Rosji i jej stanowiska, oraz żywołów radykalnych rosyjskich, głoszących hasło niepodległości Polski, ale jednocześnie przeciwnych walce o jej zjednoczenie i wyzwolenie z pod hegemonji niemieckiej, w myśl zaprzestania dalszego przelewu krwi.

## Pamiętajcie o szkole polskiej

## Komisja likwidacyjna do spraw polskich

Urzędowy organ ros. ogłasza ustawę komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, zatwierdzoną przez rząd tymczasowy w dniu 15 marca 1917 roku.

1) Komisja likwidacyjna tworzy się pod przewodnictwem osoby z nominacji rządu tymczasowego z przedstawicieli ministerjów: spraw wewnętrznych i zagranicznych, wojny, oświaty, sprawiedliwości, mianowanych przez odnośnych ministrów po jednym z każdego ministerjum i z przedstawicieli rady zjazdów organizacji polskich. Centralnego komitetu obywatelskiego, Polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny i Komitetu polskiego w Moskwie, po jednym z każdej organizacji, wybranych przez jej organ wykonawczy.

2) Komisja likwidacyjnej powierza się a) wyświetlenie miejsc pobytu i stanu majątków instytucji państwowych i społecznych Królestwa Polskiego, określenie sposobu przechowania i zarządzania aż do czasu przekazania go państwu polskiemu; b) określenie po porozumieniu z odpowiednimi dykasterjami trybu likwidacji instytucji państwowych, które działały w Królestwie Polskiem; c) opracowanie stosunków wzajemnych państwa i Kościoła rzymsko-katolickiego i opracowanie przepisów określających położenie podlegających powinności wojskowej i jeńców wojennych poddanych mocarstw wujających narodowości polskiej.

3) Prezes komisji przedkłada jej postanowienia rządowi tymczasowemu do jego zatwierdzenia i składa osobiste raporty o sprawach komisji.

4) Komisja ma prawo powoływać do udziału w posiedzeniach przedstawicieli internowanych dykasterji, jak również osoby kompetentne.

5) Tryb biurowości komisji określa jej regulamin, który uktłada sama komisja i zatwierdza rząd tymczasowy.

## Niemiecki projekt wyodrębnienia Galicji.

Związek narodowo-niemiecki w Austrii przedłożył Kołu Polskiego następujące postulaty w sprawie wyodrębnienia Galicji:

Królestwo Galicji stanowi część składową cesarstwa Austrii, a przez to i monarchji austro-węgierskiej. Rada państwa w swym obecnym składzie już się zebrać nie powinna. Galicyjscy członkowie Rady państwa ustępują tak z Izby postów jak i z Izby panów. W obu Izbach tworzą oni tymczasową reprezentację Galicji. Wspólne sprawy cesarstwa austriackiego załatwiają obie Izby austriackiej Rady Państwa, jako też obie Izby reprezentacji galicyjskiej na osobnych zebraniach.

Administrację spraw wspólnych wykonuje rząd austriacki, który w tym celu utrzymuje w Galicji potrzebne władze i organy, podobnie jak i w innych królestwach i krajach; władze te są niezależne od galicyjskiego rządu krajowego. O ile ustawodawstwo galicyjskie nie

odpowiada potrzebom państwa i zobowiązaniom kraju, rząd może objąć dotyczące sprawy pod swój zarząd. Język państwowy obowiązuje także i w Królestwie Galicji o tyle, iż władze krajowe komunikują się z władzami państwowymi wyłącznie w języku państwowym. Przy unormowaniu wewnętrznych stosunków w Galicji należy także odpowiednio wziąć pod uwagę szczepę kraj zamieszkującą. Według tego Rusinom i Niemcom należy przyznać według ich liczebności i znaczenia odpowiednie mandaty w ciałach reprezentacyjnych. Miasto Biała i przyległe gminy niemieckie mają być odłączone od Galicji i wcielone do księstwa śląskiego.

## Wypłata zaopatrzenia duszpasterzom dyceezji Sandomierskiej

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie reskrytem z 29 marca 1917 r. K. U. Nr. 117287-16 poleciło c. i k. Komendom obwodowym, w którym okręgu znajdują się duszpasterze należący do dyceezji sandomierskiej wypłacić tymże po myśli § 5 rozporządzenia Naczelnego Wodza Armiji z 7 marca 1915. Dz. rozp. 5, zaopatrzenie w wysokości zaległej płacy pobieranej przez nich ze źródeł publicznych.

Należytość tę wypłaci kasa c. i k. Komendy obwodowej w Radomiu za czas od dnia 1 kwietnia 1915 r. do końca roku 1916 w walucie koronowej po następującym kursie rubla: za czas od 1 kwietnia 1915 włącznie do 5 czerwca 1916 według urzędowego wówczas kursu, licząc jeden rubel za dwie korony, od 6 czerwca 1916 do końca sierpnia 1916 jeden rubel za dwie korony pięćdziesiąt halerzy, od pierwszego września 1916 do końca roku 1916, jeden rubel za dwie korony siedemdziesiąt pięć halerzy.

Zażądki wypłacone ewentualnie w czasie od 1-4 1915 potrąci się przy wypłacie powyższej należności.

Wypłata nastąpi do rąk uprawnionego do poboru duszpasterza za kwitami ostemplowanym po myśli rozporządzenia F. A. Nr. 54409 z dnia 31 sierpnia 1916 roku, ewentualnie w razie przeszkody do rąk Przewielebnego Ordynaryatu w Sandomierzu na podstawie pełnomocnictwa uzyskanego przezżtenże Ordynaryat od dotyczącego duszpasterza.

## Z Warszawy

Wstrzymanie wydania miljarda marek polskich. Zapowiedziane przez władze niemieckie na kwiecień — otwarcie polskiej krajowej kasy pożyczkowej i wydanie w związku z tem — sumy 1 miljarda marek polskich — odłożone zostało na miesiąc maj.

Poprzednio mówiono, iż funkcjonowanie tej kasy i puszczanie w obieg polskiej monety markowej nastąpi 16 kwietnia, później przesunięto ten termin na 26 kwietnia, a obecnie mówi się nie oznaczając terminu, o miesiącu maju.

Powodem tego przesunięcia terminu są podobno nieporozumienia, jakie za-

szły między udziałowcami polskiej kasy pożyczkowej. Jak wiadomo — głównym akcjonariuszem kasy — ma być rząd niemiecki, pobocznymi niektóre banki niemieckie.

## Z ROSJI.

Nowy narodowy hymn rosyjski. Na łamach moskiewskiego „Russkiego Słowa“, w numerze z 20 marca znajdujemy artykuł, donoszący, że nowy hymn rosyjski jest już napisany i zostanie w najbliższych dniach rozpowszechniony za pomocą prasy i osobnych pism ulotnych. Jest on ułożony wedle wzoru Marsyljanki francuskiej, nie wspomina ani jednym słowem o osobie panującego, ani o prezydencie lub innej głowie państwa, lecz wspomina tylko o narodzie i demokratycznych rządach. Dzień opublikowania hymnu ma być obchodzony w całym kraju, jako wielkie uroczyste święto narodowe.

## Lista prowokatorów rosyjskich

„Dziennik Polski“ (Petersburg) z 25 marca donosi:

Gazety rosyjskie pomieszczają następujący komunikat:

W dokumentach Piotrogodzkiego wydziału ochrony znaleziono listę tajnych współpracowników, którą pomieszczamy w całości:

Csernomasow, Miron Efimowicz (Moskwa) — 200 rb. wynagrodzenia, były członek centralnego komitetu partji soc. demokratycznej. Był głównym kierownikiem „bolszewickiej“ gazety „Prawda“. Oświetla główną sytuację w partji i częściowo w organizacji miejscowej.

Ambrosimow, („Szarow“) Włodzimierz Mojżeszowicz, tokarz metalowy w fabryce Promet — 75 rb. wynagrodzenia. Członek komisji organizacyjnej centralnej grupy inicjatyw. Inteligentny, bardzo ostrożny. Daje wiadomości od czterech lat.

Szurkanow, („Limonin“) Bazvli Egorowicz, robotnik metalurgiczny — 75 rb. wynagrodzenia, członek komitetu rejonowego partji soc. dem., bolszewik, wiceprezes związku metalowców. Chciwy, prosi o podwyżkę.

Bogdanow („Semjonow“) Mikołaj Pawłowicz — 100 rb. wynagrodzenia, handlowiec, inteligent, członek zawodowego towarzystwa pracowników handlowych. Do tajnej organizacji nie należy. Nerwowy, pracuje 4 lata. Wiadomości wymagają sprawdzenia.

Lusczyk („Mjedwid“) Zenon Adamowicz, student Piotrogodzkiego uniwersytetu. Pracuje od wiosny 1911 roku — 50 rb. wynagrodzenia. W uniwersytecie jest znany jako soc. dem. likwidator, brał udział czynny w organizacjach studenckich (nielegalna komisja rzeczoznawcza, komitet redakcyjny gazety „Studenckiej Gody“ cieszy się wśród studentów wielkim zaufaniem. Pozostaje w związku z partyjnymi robotnikami-studentami.

Zabiello („Pryczżyj“) Władysław. Student instytutu Politechnicznego, od pa-



ździennika 1910 roku—50 rb. Polecony przez naczelnika zarządu żandarmskiego, Sabastjanowa. Socjalista-rewolucjonista. Okazuje żywe, roztropne zainteresowanie naszą śledczą robotą. Na podstawie odpowiednich instrukcji może oddawać cenne usługi. W roku 1912, na podstawie jego informacji dokonano aresztowań poszczególnych osób. Daleki od wszelkich podejrzeń.

**Bogdanowa** („Węgierka“) Elżbieta Fiodorówna, słuchaczka piotrogrodzkich, gospodarczych kursów od lutego 1916 r.—50 rb. wynagrodzenia. Na kursach znana jako soc.-rewolucjonistka. Cieszy się zaufaniem, posiada znajomości pomiędzy członkami partii.

## Rodacy! Rocznica 3 maja zbliża się!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że w dniu 21 kwietnia r. b. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w gmachu Magistratu nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie uroczystości obchodu 3-go maja z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawa obchodu rocznicy 3-go maja;
- 2) projekt programu obchodu, opracowany przez Magistrat;
- 3) wybór komitetu obchodu;
- 4) wnioski.

Prezydent m. Radomia

T. Prsyłęcki.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Derś*: Piątek, 20 ty kwiecień, Anzelma B. W. D. K.

Wsch sł. g. 4 m. 56 r. Zach. g. 7 m. 01.

— **Z Klubu Narodowego.** Odczyt prof. L. Kulczyckiego p. t. „Przewrót w Rosji a sprawa polska“ odkładany kilkakrotnie, odbędzie się w „Klubie Narodowym“ w sobotę dn. 21 bm. o g. 8 w. Szczegóły w afiszach.

— **„Pomoc Wzajemna“.** Ogólne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowo-oszczędnościowej „Pomoc Wzajemna“ odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym wybór dyrektora.

— **Zawiadomienie.** Zarząd Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej Radomskiej zawiadamia wszystkich członków Towarzystwa, iż, stosownie do § 18 Ustawy, w niedzielę—dnia 29 kwietnia rb. o godzinie 3 po południu, w remizie strażackiej przy ul. Długiej Nr. 8, odbędzie się doroczne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, asessorów i sekretarza.
2. Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z działalności Towarzystwa za rok 1916 i protokołu Komisji Rewizyjnej, oraz projektu budżetu na rok 1917.
3. Wniosek Zarządu o przystąpienie Straży Radomskiej do Związku Florjańskiego i wprowadzenie w życie nowej ustawy dla Straży Ogniowych w Królestwie Polskiem.
4. Wybór:
  - a) Prezesa Zarządu—z powodu rezyg-

nacji p. Karola Staniszewskiego z tego stanowiska;

b) 3 członków Zarządu i 3 ich zastępców—z powodu ukończenia kadencji;

c) Komendanta Straży—z powodu rezygnacji p. Izidora Cywińskiego z tego stanowiska;

d) 3 członków Komisji Rewizyjnej i 3 ich zastępców—wybieranych corocznie;

Gdyby zebranie to, z powodu nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby członków, nie doszło do skutku, to powtórne Ogólne Zebranie odbędzie się w następną niedzielę—dnia 6 maja rb. o tej samej godzinie i w temże miejscu, i uchwały jego będą prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

Sprawozdanie, księgi i akta mogą być rozpatrywane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3-ej do 4-ej po południu.

## TELEGRAMY

### Kongres ogólnie rosyjski uchwalił konfiskatę wszystkich dóbr i majątków kościelnych.

Petersburg. (Aj. telegr.) Kongres robotniczo-żołnierski uchwalił jednogłośnie:

- 1) zniesienie różnic stanowych, oraz
- 2) bezwzględną konfiskatę wszystkich dóbr i majątków kościelnych i klasztornych oraz rozdzielenie tychże olbrzymich duchownych majątków między państwo i lud biedny.

### Ośmiogodzinny dzień roboczy w Rosji.

Petersburg. (Aj. telegr.) Kongres robotniczo-żołnierski uchwalił wezwać rząd prowizoryczny, by w drodze ustawy natychmiast zaprowadził 8-ogodzinny dzień roboczy.

Tylko w tych dziedzinach pracy, które mają służyć ku obronie ojczyzny i narodu ma być dozwoloną praca ponad 8 godzin.

### W Rosji zbliżają się wybory do konstytuanty

Petersburg. (Ag. telegr.) Kongres robotniczo-żołnierski całej Rosji po krótkiej naradzie uchwalił jednogłośnie przystąpić w najkrótszym czasie do wyborów do konstytuanty. Wybory odbędą się na podstawie powszechnego prawa głosowania a udział w wyborach wezmie także armia rosyjska, cała ludność Rosji i kobiety ponad 20 lat liczące. Wojsko stojące na froncie głosować będzie oddzielnie. Czystości wyborów strzec będą wszędzie przedstawiciele Komitetu robotniczo-żołnierskiego.

Konstytuanta uchwali zasady polityki państwowej, agrarnej, ustali także sprawę robotniczą—narodowościową, sprawę organizacji stowarzyszeń i wszystkie sprawy charakteru międzynarodowego.

### Wypędzeni socjaliści wracają na posady ministrów

Kopenhaga (BK. Petersburgie dzienniki donoszą że przewodca socjalistów Czerechel, który dotąd żył na wygnaniu w S. berji, po powrocie do Petersburga został mianowany przez Rząd tymczasowy ministrem robót publicznych. Zaś Plechanow został mianowany ministrem bez teki, i uchodzi za męża zaufania socjalnych demokratów w tymczasowym Rządzie.

### Bacność przed angielskimi socjalistami.

Haga. (B. Reut.) Socjaliści holenderscy uchwalili przestrzec swych kolegów, socjalistów rosyjskich, żeby pod żadnym pozorem nie ufali socjalistom, którzy do Rosji zjechali z Anglii, gdyż socjaliści angielscy są wystannikami na żoździe rządu angielskiego i mają za zadanie agitować na korzyść celów wojennych angielskich. Z tej przyczyny nie można im ufać.

### Austria przed zwołaniem parlamentu

Wiedeń. (BK.) Wszystkie dzienniki zgodnie twierdzą, że Rada państwa zwołaną będzie w połowie maja. Po wczorajszej radzie ministrów przyjęc należy za rzecz pewną, że nie nastąpi ogłoszenie całego szeregu projektowanych ustaw na podstawie § 14. jak tego pragnęły stronnictwa niemieckie — tylko ponad wszystko wysunie się na plan pierwszy kwestja pokojowa. Ustawy przygotowane przez stronnictwa niemieckie, jakoto zaprowadzenie niemieckiego języka państwowego, przeprowadzenie podziału Czech i przeprowadzenie wyodrębnienia Galicji, cały ten program stronnictw niemieckich—zostanie odłożony na czas późniejszy

### Ameryka wyciąga na stół pieniądze.

Waszyngton. (B. Reut.) Senat uchwalił jednogłośnie na cele wojenne 7 miliardów dolarów.

### Wynik szóstej niemieckiej pożyczki wojennej

Berlin (KK) Szósta pożyczka wojenna w Niemczech przyniosła według dotychczasowych obliczeń 12 miliardów. 770 milionów marek. Dodać trzeba, że w dalszym ciągu napływają jeszcze mniejsze pożyczki, nadto nie wciągnięto jeszcze w obliczenia wszystkich pożyczek żołnierzy na froncie.

### Strejk w Berlinie zażegnany.

Berlin. (BK.) Z dniem wczorajszym ustał strejk, jaki objął centra fabryczno-przemysłowe Wielkiego Berlina. Z dniem dzisiejszym rozpoczęli robotnicy prawidłowo robotę.

### Niemieckie łodzie podwodne atakują w porcie Nowego Jorku i Bostonu.

Waszyngton (B. Reut.) Departament marynarki zawiadamia, że niemieckie łodzie podwodne ukazały się już w portach Ameryki.

Dnia 17 b. m. nad ranem zauważył amerykański torpedowiec niemiecką łódź podwodną, która wystrzeliła torpedę w kierunku amerykańskiego torpedowca, chybiając o 30 metrów.

### Żniwo łodzi podwodnych

Kopenhaga. (B. Reut.) Według doniesień „Daily Telegraph“, oraz duńskiego ministra spraw zagranicznych, zatopiły niemieckie łodzie podwodne w ostatnich dniach: i parowiec angielski (13.000 tonn), — duński ochraniacz „Union“—parowiec pasażerski „Spero“, przy zatopieniu którego miało zginąć 100 pasażerów, a koło Tangeru został zatopiony parowiec przewozowy.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.